KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Marca. — Rok 1850. Czwartek. № 71. Jutro, Ś. Longina.

Z rozporządzenia wyższej Władzy, dokonaną będzie reparacja Kościoła we wsi *Lipa* Pcie Opoczyńskim; na którą według anszlagu, wyznaczono summę rs. 1699 kop: 40½ (złt. 11,329 gr. 11). Kościół w *Lipie* liczy 1989 Parafjan.

Rozkazem Cesarskim, Pułkownik *Kraśnik 1szy*, Jenerał Wagenmajster armji czynnej, awansował na Jenerała-Majora.

Rozkazem Cesarskim, za odznaczającą służbę, awansowani zostali, do rangi Radcy Stanu: Radca Kolegjalny *Żywotkiewicz*, Naczelnik Wydziału Wojskowego w Kancelarji Namiestnika Królestwa Polskiego; a do rangi Radcy honorowego: Sekretarz Kolegjalny *Komarnicki*, Starszy Pomocnik Naczelnika Wydziału tejże Kancelarji.

N. CESARZ, objawić raczył Monarsze zadowolenie: Porucznikowi *Trunow*, z bataljonu garnizonowego Nowogieorgiewskiego straży wewnętrznej; oraz Komendantom komend Inwalidów, Kapitanom: *Aliabiew* w Łomży; *Masterhaz* w Radomiu: *Trubnikow* w Kaliszu: Sztabs-Kapitanowi *Zeltow* w Stanisławowie; i Porucznikom: *Grekow* w Piotrkowie, i *Teodorow* w Krasnostawie; za to, że w powierzonych im oddziałach, nie było w ciągu lat dwóch, zbiegłych niższych stopni.

Sztabs Rotmistrz *Sarnecki*, z pułku huzarów Imienia J. C. W. W. Xięcia Cesarzewicza, otrzymał uwolnienie od służby dla słabości zdrowia, w stopniu Rotmistrza; a Porucznik tegoż pułku *Giżycki*, w stopniu Sztabs-Rotmistrza.

Prokurator Królewski przy Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej, zawiadamia strony interesowane, że nadesłany Władzom Królestwa Polskiego, przez Urząd Sądowy w *Dreznie*, akt zejścia Matyldy *Rybczyńskiej*, Wdowy po Felixie *Rybczyńskim*, Adwokacie, w dniu 7 Września r. z. zmarłej, złożonym został w Archiwum Głównem krajowem w *Warszawie*.

Nowe bilety *3-rublowe Banku Polskiego*, ukazały się już wczoraj w obiegu, w *Warszawie*. Są one bardzo ozdobne.

Bank Polski, ogłosił drukiem Wykaz Obligów Skarbowych 4%, w dniu 11 b. m. na umorzenie wylosowanych. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni Kurjera).

Onegdaj było Śgo Grzegorza, a jak obecnie żegnamy, a raczej staramy się pożegnać zimę przysłowiem: *Na Śgo* Grzegorza, *pójdą rzeki do morza;* tak dawniej na *Żmudzi* wyganiano ją po prostu o tej porze a to za pomocą czarów, *plugawemi gębami orzeczonych*, jak mówi w pamiętnikach swoich, stary gracjalista *Sapieżyński*. »Owóż powiada on dalej" skupili się oni wielką gromadą i zdala ode wsi dziwne pijatyki, skoki i bahandrje wyrabiali, a to wszystko wrzekomo by odpędzić zimę a założyć sobie na grunt i urodzaj. Serce aże mi pękało z żałości, ale Mospanie, *wara!* rzeknij słówko to cię upieką jako placki, które tam nad wielkim ogniem prażyli, rzucając jeden do drugiego surowinchne ciasto, aże się doskonale zarumieniło. Przy czem jeszcze wykrzykiwali: »*O wespocie dowe musu Pergrubios*" i coś jeszcze więcej, co znaczyło: »O wielki *Pergrubiusiu* ty precz zimę odganiasz; i jeszcze siła takich bluźnierstw których słuchać nie mogłem i jako *sodalis* przeżegnawszy się drapnąłem."

Dogadzając powszechnym życzeniom Szan: Czytelników *Kurjera Warszawskiego*, co do wcześniejszego wydawania tego pisma, *Redakcja* zniosła się z jednym z pierwszych domów zagranicz:, pod firmą P. G. *Sigler* w *Berlinie*, i zapisała pospieszną maszynę czyli tak zwaną (Schnelle presse). Maszyna ta już zjechała koleją żelazną do *Warszawy*, i wkrótce ustawioną zostanie. O pierwszym zaraz dniu wyjścia *Kurjera* z pod nowej prassy, nieomieszkamy uprzedzić Szanownych Czytelników naszych, a to w tym celu, aby tak kantory jako i prywatnie prenumerujące to pismo osoby, raczyły od dnia tego, wcześniej przysyłać posłańców swych do Redakcji, po odbiór onego. Dążeniem naszem jest, aby do południa, wszyscy Prenumeratorowie zaopatrzeni zostali w *Kurjera*, zwłaszcza, gdy czytanie onego przy świecy, mianowicie dla osób z osłabionym wzrokiem, często bardzo nastręczyło przykrą dla nas sposobność, słyszenia zażaleń. Odtąd więc *Kurjer*, gdy lotem *kurjera* obiegać będzie, za pośrednictwem swych *Roznosi-kurjerów*, ubranych w czasie słoty jakby *na bekasy*, całe miasto *do koła;* jednocześnie przy poświście *maszyny*, pędzić będzie *koleją;* albo przy odgłosie pocztyljońskiej trąbki, toczyć się będzie po bitym gościńcu w znanej ze swej wygody dla podróżnych *Sztejnkellerce;* zwiastując po wszestrony, najpomyślniejsze ile można, dla swych Czytelników, co daj BOŻE! nowiny. Dwie stare *prassy*, które lat tyle tak wiernie służyły, już to za kolebkę kiedy ów *Kurjer* był jeszcze dziecięciem, już za twardsze posłanie, kiedy wyrastał w młodziana, już na koniec za tłocznię, kiedy doszedłszy pełnoletności, posunął się aż do lat 30stu; przechodzą *na chleb łaskawy*. Ręka bowiem nasza nie ośmieli się targnąć na zniszczenie pamiątek, w objęciach których, ś. p. L. A. *Dmuszewski*, wypiastował swoje ukochane dziecko, swojego *Kurjerka!* i obok których, życia dokonał. Nie raz jeszcze nawet, odezwą się one i zakręcą śrubą, ale już tylko dla odcisku *korrekty*, lub jakiej kilku-wierszowej *odbitki*, tęskniąc może za tem, co im postęp i cywilizacja *maszynowa* wydarły. Temu to postępowi winniśmy, że już dziś w *Warszawie*, prawie

wszystkie ręczne prassy, zastąpione zostały po Drukarniach, pospiesznemi, i po większej części z tejże samej fabryki, to jest P. G. *Sigler* w *Berlinie* wyszłemi. Zakłady jego, (drugi bowiem exystuje w *Wiedniu*), są najpierwszemi w *Niemczech*, w tym rodzaju, i nietylko kraje tameczne, ale nawet i zagraniczne zaopatrują w podobne maszyny.

Znowu coraz pomyślniej ze stanem wody na *Wiśle*. Wczoraj od rana do południa, opadło cali 8, czyli było stóp 14 cali 6. Jak rok rocznie, tak i teraz, skutkiem puszczania lodów i wylewu *Wisły*, dochodzą nas różne wiadomości z okolic, dotyczące jak dotąd, chwała BOGU, pomniejszych tylko wypadków. Pomiędzy takowemi, cytują nam dom, który przypłynął do kępy, należącej do wsi *Głusk*, naprzeciwko m. *Zakroczymia* leżącej. Okoliczni mieszkańcy zdjęci ciekawością, po upływie dni kilku i zniżeniu się wody, podpłynęli doń czółnem, a dostawszy się wewnątrz, znaleźli pod strychem, dokąd woda wcale nie doszła, trzy sztuki nieżywego bydła, i biegającego *kota*. Łatwo wnosić można, iż zwierzęta te padły ofiarą głodu; co się zaś tyczy kota, domyślać się należy, iż wynoszące się z dołu przed wodą myszy, trafiając rzeczywiście z *deszczu pod rynnę*, i lokując się pod strychem, służyły mu za pokarm. Kota tego zabrano, a nawet nie znać było na nim wyniszczenia. W pobliskiej zaś wsi obok tejże kępy, dwoje włościan, to jest mąż i żona, wyszedłszy nad brzeg *Wisły* przypatrzyć się krze, zostali nią otoczeni i jak wielu wnosi, pędem wody porwani. Pozostawiona zaś przez nich w domu 5cio-letnia dziewczynka z będącem w kolebce dziecięciem, nie mogąc się doczekać rodziców, a widząc wdzierającą się do chaty wodę, wlazła wraz z temże niemowlęciem na komin, lecz gdy i tam fale dosięgać ją zaczynały, pochwyciła pływający stołek, i nanim, w tymże kominie umieściła się; woda jednak i tam sięgać zaczęła. Na drugi dzień po południu, przejeżdżający czółnem, usłyszeli jakiś pisk w kominie, i za zbliżeniem się do niego, rozpoznali głosy dziecięce jakby wzywające ratunku. Niebawem przeto przełamali dach i kapę komina, i tym sposobem ocalili dwoje nieszczęśliwych sierot, godnych politowania, a nawet i uwielbienia tej poczciwości i odwagi 5cioletniej dziewczynki, która mimo przestrachu i widoku śmierci, nie zapomniała o ratunku dziecięcia, i do ostatka, ani na chwilę z rąk swych nie spuściła. — Do wieczora opadło wody pod *Warszawą* cali 7; stan Wisły wieczorem był stóp 13 cali 7. Przewóz się odbywał, a *Kopernik* w przelocie 24 razy przez rzekę, przeprowadził promów ładownych 33 i kryp 3 również z ładunkiem.

Wiadomo, że stary *Merkury* był bożkiem handlu; nie wiemy wprawdzie czy miał pod swoją opieką także i stragany z bułkami, ale to wiemy, że *Merkury Kurjera* (Hilary), pomny na swoją starożytną nazwę, rzucił się *con amore* na łono handlu, i w tym celu wybudował w bramie domu Redakcji *Kurjera*, potężną budę pomalowaną straszliwie zielonym kolorem. A że nasz *Merkury* zostając i nadal przy dotychczasowych obowiązkach, nie mógłby zarazem jedną ręką rozrzucać różowe *Kurjerki*, a drugą rozdawać rumiane *bułki*, zlał przeto tę część zatrudnienia na Panią *Merkurowę*, swoją małżonkę, która już od onegdaj ukazuje się w *bufecie*, wśród festonów wędzonych przysmaków i stosów świeżych *bułek* i *rogali*. W tym także straganie znajduje się skład tyle poszukiwanego zawsze w mieście chleba *wiejskiego*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Damy i Huzary*, przywołani: Wszyscy, i oddzielnie Panna *Moroz* i P. *Chomanowski*.

W z. m. w gminie *Dembie* Pcie Kaliskim, znaleziono w spruchniałym *dębie*, ciało 8-letniego chłopczyka, którego śmierć jak wnosić należy, nastąpiła skutkiem zimna, lub niemożności wydobycia się z wydrążonego drzewa.

Z Petersburga. — N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny z brylantami, Naczelnika Okręgu Bukowińskiego *Bach*. — W zdaniu sprawy, kompanji handlowej *Rusko-Amerykańskiej*, znajduje się wzmianka, o wyprawieniu do *Kalifornji* w roku 1848, znacznej liczby towarów nagromadzonych w magazynach kompanji, i o korzystnem spieniężeniu znaczniejszej liczby takowych.— Na jarmark Grudniowy w *Charkowie*, który trwał do 8go Stycznia r. b., przyprowadzono w ogóle koni za wartość około 150,000 rs.

Anglja. — Królowa i Xżę *Albert*, wrócili do *Londynu* z *Windsor*, odwiedziwszy wprzód Króla *Ludwika-Filipa* w *Claremont*.— Lord J. *Russell* w ciągu tegorocznych posiedzeń przedstawi bill emancypacji izraelitów. — Gabinet przy kwestji cła od drzewa, został w małej mniejszości 45, przeciw 32 głosom; okoliczność ta jednak nie wywrze żadnego wpływu.— Słynny malarz angielski Sir William *Allan*, przyjaciel *Walter-Skota*. Prezes Akademji sztuk pięknych w *Szkocji*, umarł teraz w *Londynie* w wieku lat 68. W młodości swojej Sir *Allan* wiele podróżował; zwiedził on północną *Afrykę*, *Turcję*, *Persję*, *Rossję*, *Polskę* i *Niemcy*. — Dochody kompanji exploatacyjnych w *Kalifornji*, są bardzo znaczne. Akcje jednego z tych towarzystw, początkowo wydane na 1,250 fr., dziś płacone są po 15,500 fr.

Austrja. *Wiedeń 8 Marca*. — Z *Berlina* przybył tu P. *Dellbruck* urzędnik Ministerjum handlu, w celu traktowania z gabinetem austrjackim w kwestji połączenia celnego *Austrji* z *Niemcami*.— Wieści o wypadku niekarności w tutejszych koszarach grenadjerów, były przesadzone. — Układy z *Hanowerem* poszły jak najpomyślniej. — W wyższych okolicach *Dunaju* panuje najstraszliwsza nędza; około *Raab* 20,000 ludzi nie ma mieszkania, i głód cierpieć musi.— W *Arad* powieszono na skutek wyroku w d. 19 z. m. rewolucjo-

nistę *Hauk*. Sąd wojenny tamże, wydał mnóstwo wyroków, z tych cztery na śmierć, zamieniono na 16 lat więzienia.— Niejaki Florjan *Kossuth* z Koszyc, zażądał, by nazwisko jego zmieniono na *Udwardy*, dotąd przydomek w jego rodzinie. — W całych *Węgrzech*, jak najściślej wcielają honwedów do wojska; codzień transporta z 2ch do 400 ludzi ruszają z *Pesztu*, *Budy Preszburga*, *Arad*, *Finfkirchen* i t. d., na miejsce swego przeznaczenia.— Dziś wielka rada gabinetowa, do której wezwano Barona *Jellachich;* sprawy *kroackie* są jej przedmiotem.— Z powodu częstych przypadków na kolejach żelaznych, nakazano pilniejszą baczność na tychże.— Z *Krakowa* PP. *Milewski* i *Wolf*, Dyrektorowie tamecznej kolei żelaznej, udali się do *Wrocławia*, dla prowadzenia układów o tę kolej.— W d. 8 Marca pozostający jeszcze w *Krakowie* żołnierze z wojska Cesarsko-rossyjskiego opuścili to miasto.— Wczoraj wyjechało ztąd do *Preszburga* wielu magnatów *węgierskich* tu bawiących.

Francja. *Paryż 6go Marca.*— Udział w wyborach, które w Niedzielę nastąpić mają, będzie bezwątpienia bardzo wielki; zdaje się, że równie *konserwatyści* jak opozycja, głosować będą bez żadnych rozróżnień stronniczych.— Związek *legitymistów* z krańcową *lewą*, utrzymuje się nie tylko w kwestji prawa o Merach, ale w każdej; za pomocą tego związku, do Kommisji w sprawie Pana Michel *de Bourges*, weszło 4ch członków z górnej *lewej;* Pan *Charres* został obrany sprawozdawcą; zdaje się, że Kommisja oświadczy się przeciw oddaniu P. *Michel* pod sąd. — Na dzisiejszem posiedzeniu zajmowano się projektem P. *Melun* o urządzeniu zdrowszych mieszkań dla biednej klassy; przyjęto 12 artykułów; artykuł 1szy stanowi, że rada gminowa, gdy to uzna za stosowne, mianuje Kommissję, która wynajdzie środki polepszenia mieszkań niezdrowych w gminie.— P. *Montigny* przedstawił sprawozdanie o prawie organicznem, co do odpowiedzialności Prezydenta Rzplitej, Ministrów i innych urzędników. — P. Lucjan *Murat* miał tu przybyć z *Turynu*, gdzie pełnił obowiązki poselskie.— Minister spraw zagran: wydał postanowienie, że Konsulowie i ajenci konsularni, bawiący dłużej jak miesiąc w *Paryżu*, mają być uważani za dymisjonowanych.— W Kommisji prawa o Merach, *sześciu* jest przychylnych prawu, a *dziewięciu* nieprzyjaznych, wybrano najznakomitsze nazwiska parlamentarne.— Giełda dzisiejsza nie najlepiej usposobiona.— Depeszy telegraficznej nie ma żadnej z *Paryża*, bo telegraficzna linja z *Akwizgranu* i *Kolonji*, została zerwaną.

Niemcy.— Drugi korpus *Bawarski*, zostaje uorganizowany na stopie wojennej; wszystkich rezerwistów powołano.— *Bawarski* Minister wojny pracuje spiesznie nad projektem do prawa o pożyczce 30 miljonów złr. — Izby *Badeńskie* otwartemi zostały przez W. Xcia osobiście; zapowiedziano prawo o prasie i o zebraniach.— W *Kassel* coraz liczniejsze i częstsze demonstracje przeciw gabinetowi *Hassenflug*. — Z *Hanoweru* donoszą o odwołaniu Posła pruskiego. — W *Kopenhadze* sejm zatwierdził pożyczkę 7 miljonów talarów; *Danja* postanowiła wypowiedzieć zawieszenie broni. — Armja Xięztw *Szleswig-Holstein* stoi gotowa do wojny, i za trzy dni może przejść *Eider*.

Prussy. — Rząd odwołał swego Posła z *Hanoweru*, i zostawił tylko sprawującego interesa; za tym przykładem pójdą zapewne mniejsze państwa niemieckie. — Projekt ustawy *czterech Króli* (Bawarji, Hanoweru, Saxonji, Wirtembergu, pod kierunkiem Austrji), nie został jeszcze prusskiemu gabinetowi urzędownie kommunikowany. — Pan *Radowitz* codzień konferuje z Królem. — Uważano wielki ruch gońców między *Berlinem* a *Londynem*.— Poseł *duński* objawia bardziej pokojem tchnące usposobienie.— W Kwietniu r. b. spodziewają się w *Dreznie* kongresu panujących niemieckich, na który przybędzie Cesarz *Austrjacki* i Król *Pruski*. — Rząd *saski* oświadczył, że nie występuje z związku *trzech Króli*, do którego należą: *Prussy*, *Hanower* i *Saxonja;* związek zawarto 26 Maja, skutkiem jego jest ustawa niemiecka z 28go Maja 1849 r. i Parlament *Erfurcki;* tym związkiem kierowały *Prussy;* powiększony on został przystąpieniem innych państw niemieckich, wyjąwszy *Bawarji* i *Wirtembergu;* dziś *Hanower* z niego wystąpił.

Turcja.— W dniu 23 z. m. w *Stambule* głoszono, że Admirał *Parker* zajął wyspy *Sapienza* i *Cervi*, i że wcielił je do wysp *Jońskich*.

Włochy.— Spółka Xiążąt *Altieri* i *Conti* w *Rzymie*, otrzymała upoważnienia do budowy kolei żelaznej z *Rzymu* do *Ankony*, z koleją boczną do granicy *toskańskiej*.— W *Rzymie* w pałacu *Weneckim* przygotowano pyszne mieszkanie dla Hr: *Radeckiego;* Hrabia ma przybyć dla znajdowania się na uroczystem zatknięciu herbu austrjackiego na tym pałacu.— Trybunał *rzymski* zaprotestował przeciw rozstrzelaniu mularza *Cascapera*, dokonanem w d. 27 z. m. za ukrycie broni; dowodzą oni, że *Francuzi* nie mają prawa na śmierć skazywać.— Wezwano do *Portici* kilku bankierów rzymskich, zapewne w celu zaciągnięcia pożyczki. — Jenerał *B. d'Hilliers* w rozkazie dziennym ponowił, że wkrótce obce wojska wejdą do *Rzymu*, i że żołnierze francuzcy winni żyć z niemi zgodnie.— W *Bolonji* z powodu pomnażających się ciągle rozbojów, komendant austrjacki ogłosił, że każdy schwytany z bronią w ręku, rozstrzelanym będzie. — Ojciec Sty nie myśli tak rychło do *Rzymu* powrócić. — Pożyczka Papieżka z domem *Rotszyld*, jeszcze nie przyszła do skutku; układy prowadzą się. — Austrjacy w *Montefeltre* schwytali znanego trybuna *Ciceronacchio*, a w *Ankonie* mordercę Ministra *Rossi*.

Rozmaitości. — Najbogatszym we wszelkiego rodzaju rozmaitości, jak utrzymują same dzienniki francuz-

kie, jest *Tygodnik* (la Semaine), albowiem mieści: politykę, ekonomję, nowostki, sztuki piękne, medycynę, rolnictwo, handel, literaturę poważną i lekką, poezję, muzykę, mody, teatr, karykatury i rebusy (rebus), jednem słowem, jest to prawdziwy literacki *omnibus*.— W okolicy *Cusset*, w bliskości sławnych wód mineralnych we Francji, *Vichy*, odkryte zostało przez P. *Bertranda*, nowe źródło mineralne: wody którego, oprócz nader przyjemnego smaku, mają oddziaływać bardzo skutecznie we wszystkich słabościach gastrycznych. Wody te używają się zwykle w pomięszaniu z winem białem, co nadaje im smak zupełnie podobny do *wina szampańskiego*.— Jakiś, jak to mówią, syn marnotrawny, po wystawieniu znacznej liczby rewersów, gdy jeszcze ostatni na papierze stęplowym podpisał, rzekł: »Co to za moc czarodziejską mój podpis posiada; przed chwilą, arkusz tego papieru, miał wartość 15 groszy, odtąd zaś, jak położyłem na nim moje imie, nie wart już nawet złamanego szeląga."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogucki Malachiasz Ob: z Policzny nr 414; Borkowscy Stan: i Nepomucen Oby: z Gostynina nr 556; Chmieliński Luk: Ob: z Łasku nr 556; Dunin Felix Inżen: z Lublina nr 1346; Dąbski Arka: Hr. z Włocławka nr 2238; Giżycka Michalina Oby: z Wiednia nr 613; Gralewski Cezar Lekarz z Kielc nr 453; Hajulajn Kup: z Frankfortu nr 603; Kohn Dawid Kup: z Paryża nr 1800; Labriche Jan Art: Dram: z Paryża nr 634; Ludwig Kar: Aptekarz z Frankfortu nr 1071; Hr. Ronikier Porucz: z Zamościa nr 634; X. Rosiński Ant: z Młodzieszyna nr 2244; Słanka Alex: Oby: z Jastrzębi nr 584; Strużyński Ant: Obyw: z Płońska; Szöft Aug: Art: Malars: z Londynu nr 603; Wierciński Teofil Ob: z Krzemieńca nr 2766; Zakrzewski Alex: Oficer z Rossji.

DONIESIENIA.

KSIĄŻKA do Nabożeństwa pod tytułem: *Wzniesienie modłów do BOGA*, oprawna w safjan czerwony, z jednej strony okładek cyfry: M. P., z drugiej rok 1846, zgubioną została dnia 10go b. m. (w Niedzielę), na Passji w Kościele XX. *Reformatów*. Ponieważ Książka ta jest drogą pamiątką, uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie w Drukarni *Kurjera*, za nagrodą.



OSTRYGI *Holsztyńskie*, nadeszły do Składu Win Henryka *Kremky*, przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.

Jan ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, i Teatru Wielkiego w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, że udziela LEKCJE Tańców, tak w swem mieszkaniu, jakoteż po Pensjach i w Domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Senatorskiej Nro 497, w domu W. Bujno, na 1szem piętrze od frontu wchód wprost Kantoru Loterji J. Dawidsohna.

OSOBA posiadająca chlubne świadectwa, i istotnie jest niemałych zdolności, znająca się bardzo dobrze na całem gospodarstwie wiejskiem, i na kuchni jak wcale dobry Kucharz, umiejąca piec ciasta w różnych gatunkach, tak jak w cukierni, oraz szyć pięknie, pisać i rachunki, życzy wejść w obowiązek GOSPODYNI, i wraz zająć się kuchnią. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Informacyjnym P. Kaczanowskiego na Krako:-Przedm: Nr 415.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do handlu Win i Korzeni. Wiadomość w Składzie Sukna przy ulicy Miodowej, w pałacu Kochanowskiego Nr 484.

W domu zwanym pałac Karasia, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2783, w drugim podwórzu na dole, po prawej ręce, z powodu zmiany lokalu, sprzedane zostaną różne RUCHOMOŚCI przez licytację, w dniu 6/18 Marca r. b. od godz: 10 z rana.

Trzy **POKOJE** z Entresolką i Kuchenką, na 1m piętrze, pod Nr 1725 przy ulicy Wiejskiej, są do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b.

W skutek żądania współ-Legatarjusza i Delegowanego do zastąpienia nieobecnych Sukcessorów, oraz w skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału z daty dzisiejszej, 4ry KONIE kareciane, do pozostałości X. Walentego Bończa Tomaszewskiego, Biskupa Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej należące, w d. 3/15 b. m. o godz: 4 z południa, na Targu Muranów zwanym, za gotowe natychmiast płacić winne pieniądze, przez licytację publiczną, sprzedane zostaną.
F. Bajer, Rejent K. Z. G. W.

Rejent Kancellarji Okręgu Piotrkowsk:, zawiadamia Szano: Publiczność, iż w dniu 8/20 Marca r. b. w mieście Powiatowem Piotrkowie, w Kancellarji Rejenta, i przed Kamienicą, w której urzęduje, na rogu Rynku pod Nr 9 położoną, rozpocznie się dalsza licytacja pozostałości po Ernestie Gotlibie Zimmermann, i w dni następne, aż do zupełnego wysprzedania, a mianowicie: Powozu, Bielizny, Precjozów, Bibljoteki, Narzędzi Chirurgicznych, i tym podobnych innych przedmiotów, więcej dającemu, za gotową zapłatę. — Stanisław Markowski.

W dniu 12 b. m. zgubiony został przez podpisanego **KWIT** Depozytowy Rządu Guber: Warszaw:, na kaucję do dzierżawy Konsumcji miasta Kowala, z dnia 16/28 Listopada 1846 r. Nr $^{432}/_{824}$, na imie Jochima Poznańskiego wystawiony. Łaskawy Znalazca raczy oddać takowy, za nagrodą Zł. 20, do Zajazdu przy ulicy Zimnej pod Nr 946, na ręce Frenkla. — Jakób *Sztolcmann*.

Potrzebnym jest od Wielkiej-nocy, dla osoby słabej, MIESZKANIE, złożone z 4ch lub 5ciu Pokoi porządnych, na dole, oraz Kuchni i Spiżarni, z wyłącznym użytkiem, małego ale cichego Ogródka, na przedmieściu lub też o parę wiorst od Warszawy, aby tylko w miejscu suchem i przystępnem świeżemu powietrzu. Ktoby takowe posiadał, lub mógł nastręczyć, raczy swój adres złożyć w Drukarni Kurjera, o ile można najprędzej.



Są do sprzedania trzy **KONIE**, dwa pod wierzch jeden do zaprzęgu, dobrze ujeżdżone, maści gniadej; dwa z nich mają po lat 4ry. Ktoby sobie życzył nabyć takowe, raczy się zgłosić przy ulicy Mokotowskiej, naprzeciw Wiejskiego ogródka, do Porucznika Fiodorowa, Artylerji Kozackiej.



W dobrach Tykocińskich, majątku Hr. Potockich, w forwarku Stelmachowie, jest do sprzedania 10 OGIERÓW rassy orjentalnej, wyjeżdżonych mniej więcej pod wierzch, z tych 1 biały z czarną grzywą i ogonem; 1 dropiaty czyli różowy; 6 kasztanowatych, i dwa kare. Kto jest prawdziwym znawcą rassy orjentalnej i amatorem, a nie boi się gwiazdek, strzałek, łysin, mniej więcej białych nóg i miernego wzrostu, (lubo są pomiędzy niemi i rosłe i bez odmian), może takowych Ogierów nabyć w wyżej pomienionym folwarku teraz, lub w Ciechanowcu na Jarmarku na Sty Wojciech następujący. Ceny stałe od 300 dukatów do 60 dukatów.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 12 cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Vendetta*.— *Damy i Huzary*.

TEATR WIELKI. Jutro, Nowe *Divertissement tanecrskie* kompozycji Pana *Turczynowicza*, z muzyką Pana *Stefaniego*.— Nowa dekoracja i ubiory; poprzedzi Opera..... (W Teatrze Rozmaitości, widowiska nie będzie).

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 2 (14) Marca 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.